VIII kadencja

KANCELARIA SEJMU
Biuro Komisji Sejmowych

PEŁNY ZAPIS PRZEBIEGU POSIEDZENIA

■ **Komisji Ochrony Środowiska, Zasobów Naturalnych i Leśnictwa (nr 120)**
z dnia 27 lutego 2018 r.

Pełny zapis przebiegu posiedzenia

Komisji Ochrony Środowiska, Zasobów Naturalnych i Leśnictwa (nr 120)

27 lutego 2018 r.

Komisja Ochrony Środowiska, Zasobów Naturalnych i Leśnictwa, obradująca pod przewodnictwem posłów: **Stanisława Gawłowskiego (PO)**, przewodniczącego Komisji, oraz **Urszuli Pasławskiej (PSL-UED)**, zastępcy przewodniczącego Komisji, zrealizowała następujący porządek dzienny:

– pierwsze czytanie poselskiego projektu ustawy o zmianie ustawy – Prawo wodne (druk nr 2250).

W posiedzeniu udział wzięli: **Jerzy Materna** sekretarz stanu w Ministerstwie Gospodarki Morskiej i Żeglugi Śródlądowej wraz ze współpracownikami**, Andrzej Szweda-Lewandowski** podsekretarz stanu w Ministerstwie Środowiska wraz ze współpracownikami, **Marek Haliniak** główny inspektor ochrony środowiska wraz ze współpracownikami, **Marek Kajs** zastępca generalnego dyrektora ochrony środowiska wraz ze współpracownikami, **Alicja Gruszecka** doradca techniczny w Departamencie Środowiska Najwyższej Izby Kontroli, **Paweł Bachnacki** główny specjalista w Departamencie Ochrony Wód Narodowego Funduszu Ochrony Środowiska i Gospodarki Wodnej, **Adam Kloska** prezes Zarządu Grupy KAMA-Eko SA, **Dominik Gajewski** radca prawny w Konfederacji Lewiatan, **Ewa Malicka** prezes Zarządu Towarzystwa Rozwoju Małych Elektrowni Wodnych, **Stefan Traczyk** prezes Stowarzyszenia Leśników i Właścicieli Lasów.

W posiedzeniu udział wzięli pracownicy Kancelarii Sejmu: **Bartosz Bąk**, **Bogusława Kram**, **Anna Rajewska** – z sekretariatu Komisji w Biurze Komisji Sejmowych; **Łukasz Grabarczyk**, **Radosław Iłowiecki** – legislatorzy z Biura Legislacyjnego.

Przewodniczący poseł Stanisław Gawłowski (PO):

Otwieram posiedzenie Komisji Ochrony Środowiska, Zasobów Naturalnych i Leśnictwa. Porządek obrad przewiduje pierwsze czytanie poselskiego projektu ustawy o zmianie ustawy – Prawo wodne (druk nr 2250). Projekt miała uzasadniać pani poseł Małgorzata Golińska, ale – jak rozumiem – jest zmiana i w imieniu grupy posłów będzie uzasadniać pani poseł Anna Paluch. Czy są uwagi do porządku obrad? Nie ma. Bardzo serdecznie witam na posiedzeniu Komisji panów ministrów: Jerzego Maternę – sekretarza stanu w Ministerstwie Gospodarki Morskiej i Żeglugi Śródlądowej oraz Andrzeja Szwedę-Lewandowskiego – podsekretarza stanu w Ministerstwie Środowiska, a także głównego inspektora ochrony środowiska – Marka Haliniaka oraz wszystkich pozostałych gości, uczestników posiedzenia.

Stwierdzam kworum. Jeśli nie ma żadnych uwag, to przystępujemy do realizacji porządku dziennego. Uprzejmie proszę panią poseł o zabranie głosu i prezentację projektu ustawy.

Poseł Anna Paluch (PiS):

Dziękuję bardzo. Wysoka Komisjo, szanowni goście. W imieniu grupy posłów wnioskodawców mam zaszczyt przedstawić poselski projekt ustawy o zmianie ustawy – Prawo wodne. Dzisiaj rano podpisałam stosowny dokument, w którym dołączam do grona wnioskodawców, a zatem nie ma przeszkód regulaminowych, żebym w imieniu wnioskodawców ten projekt uzasadniała. Pozwolę też sobie państwa poinformować, że składamy również poprawkę, która w pewien sposób modyfikuje przepisy zawarte w poselskim projekcie ustawy.

Wysoka Komisjo, celem zmian proponowanych w zmianie ustawy – Prawo wodne, jest doprecyzowanie i uzupełnienie pewnych przepisów, które wymagają tego po wprowadzeniu nowej ustawy, która – jak państwo wiecie – weszła w życie z dniem 1 stycznia. Jak państwo pamiętacie, ustawa odnosi się i zmienia 45 obowiązujących obecnie ustaw. I to jest powód, dla którego pewne przepisy wymagają doprecyzowania, uzupełnienia i pewnych zmian.

Ja poproszę, jeśli można, sekretariat o rozdanie również poprawek, bo chyba łatwiej będzie omawiać przepisy równocześnie, po kolei, tak jak one są. Mam tu 20 egzemplarzy poprawek, więc myślę, że wystarczy dla państwa posłów.

Przewodniczący poseł Stanisław Gawłowski (PO):

Pani poseł, to zrobimy już po pierwszym czytaniu. Oczywiście poprawki można rozdać, żeby posłowie mogli się zapoznać.

Poseł Anna Paluch (PiS):

Chciałabym je rozdać, żeby je omówić uprzedzając jakby pewne pytania. Te przepisy ze sobą się wiążą. W pewien sposób doprecyzowują, więc myślę, że sprawniej dla naszej pracy będzie, jeżeli omówię te przepisy równocześnie.

Proszę państwa, celem pierwszej z proponowanych zmian jest usunięcie obowiązku dołączania do wniosku o wyrażenie zgody na rozporządzanie przez Wody Polskie nieruchomościami niebędącymi gruntami pokrytymi wodami, opinii rzeczoznawcy majątkowego. Przepis art. 264 ust. 4 nowej ustawy – Prawo wodne nakłada na Wody Polskie obowiązek występowania każdorazowo do ministra właściwego do spraw gospodarki wodnej o wyrażenie zgody na rozporządzanie tymże mieniem, jeśli wartość rynkowa nie przekracza 200 tys. zł. To z kolei nakłada jakby obowiązek każdorazowo wykonywania przez rzeczoznawcę majątkowego wartości szacunkowych…

Poseł Marek Sowa (N) – spoza składu Komisji:

Dobrze byłoby, gdybyśmy najpierw przeprowadzili pierwsze czytanie ustawy, którą otrzymaliśmy. Pani poseł referuje nie wiem co.

Przewodniczący poseł Stanisław Gawłowski (PO):

Pani poseł referuje, jak sama…

Poseł Anna Paluch (PiS):

Jeśli pan przewodniczący pozwoli. Prosiłabym pana przewodniczącego o prowadzenie posiedzenia Komisji zgodnie z regulaminem.

Poseł Marek Sowa (N) – spoza składu Komisji:

Proszę o pierwsze czytanie.

Poseł Anna Paluch (PiS):

Jesteśmy na posiedzeniu Komisji…

Przewodniczący poseł Stanisław Gawłowski (PO):

Pani poseł i panie pośle. O tyle pan poseł ma rację, że pani powinna na tym etapie zaprezentować krótki projekt ustawy o zmianie ustawy – Prawo wodne. Pani w tej chwili koncentruje się na poprawce, która nie jest jeszcze formalnie zgłoszona. Pierwsze czytanie przewiduje rozpatrzenie tego druku, który dostaliśmy. Rzeczywiście, może pani sygnalizować – bo tak będzie łatwiej – że w tej części w tym dokumencie będzie pani zgłaszać autopoprawkę. Nie ma tu żadnych przeszkód. Jednak uprzejmie proszę odnosić się do projektu ustawy z sygnalizacją. Potem, punkt po punkcie, będziemy rozpatrywali projekt i wtedy będzie pani rozwijać te wszystkie rzeczy, które są. Myślę, że tak też będzie dla nas łatwiej, żebyśmy zrozumieli, w którym miejscu jesteśmy. To nie jest długa ustawa.

Poseł Anna Paluch (PiS):

Bardzo dziękuję, panie przewodniczący, ale byłabym jednak zobowiązana, gdyby pan przewodniczący zapewnił regulaminowy sposób przebiegu posiedzenia Komisji. Nie jesteśmy przy kawie ani na towarzyskiej pogawędce, gdzie każdy się wcina do głosu posła referującego projekt, o każdej porze, nawet bez wyrażenia woli zabrania głosu. To nie

są przyjęte zasady, więc bardzo proszę pana przewodniczącego. Trochę pan przewodniczący wyszedł z wprawy, nie prowadził ostatnio posiedzeń Komisji, ale proszę łaskawie zagwarantować taki przebieg posiedzenia, żeby to nie uwłaczało powadze Sejmu.

Przewodniczący poseł Stanisław Gawłowski (PO):

Dziękuję bardzo pani poseł za zwrócenie mi uwagi. Pan poseł Sowa w kwestii formalnej i pan poseł Brynkus, jak rozumiem, również w kwestii formalnej.

Poseł Marek Sowa (N) – spoza składu Komisji:

Panie przewodniczący, mam do pana gorącą prośbę, aby pan nie pozwalał na uwagi pani poseł Paluch. Pani poseł, ja w ogóle się dziwię, że ma pani odwagę referować te kwestie. Pani jest odpowiedzialna za ten bubel prawny, który został przeprowadzony. To, co pani wyczyniała przed minutą, ten styl, przypomina mi styl prowadzenia przez panią podkomisji. Nie dopuszczała pani do żadnej dyskusji merytorycznej, skupiała się pani tylko na determinacji szefów w przeforsowywaniu własnych rozwiązań. Wynikiem tego jest to, że dzisiaj mamy prawo, które de facto nie może być stosowane.

Panie przewodniczący, chcę zgłosić wniosek formalny. Bo poza tymi kwestiami, które są w przedłożeniu (które są ewidentnym bublem i nie powinny mieć miejsca) chciałbym, zanim przystąpimy do pierwszego czytania, aby minister odpowiedzialny za gospodarkę wodną przedstawił nam informację o wdrożeniu i funkcjonowaniu Przedsiębiorstwa Gospodarki Wodnej Wody Polskie przez ostatnie 2 miesiące, czyli po wejściu w życie ustawy. Bo konsekwencje tej ustawy są zdecydowanie gorsze i chciałbym, abyśmy na ten temat – zanim rozpoczniemy w ogóle pracę nad tą ustawą – dyskutowali o bardzo negatywnych skutkach, które ta ustawa przyniosła po 1 stycznia 2018 r. Dziękuję.

Przewodniczący poseł Stanisław Gawłowski (PO):

Dziękuję bardzo. Pan poseł Brynkus.

Poseł Józef Brynkus (Kukiz15):

Chciałem tylko przypomnieć, że przyjęliśmy porządek obrad, który mówi o tym, że mamy przeprowadzić pierwsze czytanie ustawy. Zatem przejdźmy do pierwszego czytania.

Przewodniczący poseł Stanisław Gawłowski (PO):

Właśnie próbuję to zrobić zachęcając panią poseł najpierw do przedstawienia projektu ustawy, potem ewentualnie, na etapie już rozpatrywania, zgłoszenia poprawek. I taki tok procedowania jest zgodny z regulaminem, bez względu na to czy wypadłem z wprawy, czy nie. Tak stanowi regulamin. Natomiast uwaga pana posła Marka Sowy jest o tyle zasadna, że rzeczywiście dochodzą bardzo niepokojące głosy. Ja niekoniecznie dzisiaj chciałbym wprowadzać taki punkt do porządku obrad, bo dzisiaj już porządek obrad przyjęliśmy. Natomiast rzeczywiście, jeżeli to nie będzie stanowiło problemu, to spróbujemy na następnym posiedzeniu Sejmu zapytać ministra właściwego do spraw gospodarki wodnej – a od jakiegoś czasu stał się nim minister gospodarki morskiej i żeglugi śródlądowej; to też jest nowa informacja, bo nie wszyscy musieli to zarejestrować – o informacje na jakim etapie wdrażania i przygotowania są prace związane z przedsiębiorstwem Wody Polskie. Jak powiedziałem, niepokojące głosy dochodzą ze wszystkich stron Polski. Mieliśmy te obawy na etapie wprowadzania ustawy, więc chcielibyśmy usłyszeć czy one są prawdziwe, czy nie.

A teraz, wracając już – proszę nie przeszkadzać pani poseł. Pani poseł, mam nadzieję, że przedstawi pani uzasadnienie do projektu ustawy, a potem przystąpimy do rozpatrywania projektu ustawy w kolejności.

Poseł Anna Paluch (PiS):

Dziękuję bardzo. Szanowni państwo, a zatem zgodnie z pierwotnym zamiarem przedstawiam projekt ustawy. Na marginesie muszę dodać, że głównie to pan poseł Marek Sowa dyskutował na posiedzeniach podkomisji i za każdym razem, ilekroć wyraził taką wolę, otrzymywał głos i bardzo dogłębnie i spokojnie wgłębialiśmy się w te wszystkie materie, które nam przyszło rozpatrywać. Kto ma jakieś wątpliwości, to myślę, że do tej pory są dostępne zapisy przebiegu posiedzeń podkomisji i Komisji, więc proszę sobie wątpliwości rozwiać.

Wracając do projektu zawartego w druku nr 2250 pozwolę sobie przypomnieć, że w swoim zasadniczym brzmieniu projekt odnosi się do art. 545 ustawy – Prawo wodne z dnia 20 lipca. Treść nowego brzmienia ust. 1, który tam proponujemy, jest taka, że „do spraw wszczętych i niezakończonych przed dniem wejścia w życie niniejszej ustawy dotyczących decyzji o środowiskowych uwarunkowaniach oraz w sprawach oceny oddziaływania przedsięwzięcia na środowisko w ramach postępowania w sprawie wydania albo zmiany decyzji, o których mowa w art. 72 ust. 1 pkt 1, 10, 14 i 18 ustawy z dnia 3 października 2008 r. o udostępnianiu informacji o środowisku i jego ochronie, udziale społeczeństwa w ochronie środowiska oraz o ocenach oddziaływania na środowisko, stosuje się przepisy obowiązujące przed dniem 1 stycznia 2018 r., z zastrzeżeniem ust. 1a.”.

I tu, proszę państwa, przypominam, że art. 72 ust. 1 ustawy z 8 października 2008 r. dotyczy postępowań w oparciu o prawo budowlane – to jest pkt 1 w ust. 1. Pkt 10 wymieniony tu w brzmieniu przepisu – to są decyzje o zezwolenie na realizację inwestycji drogowej, realizowane na podstawie specustawy drogowej, czyli o szczególnych zasadach przygotowania i realizacji projektów w zakresie dróg publicznych. Pkt 14 – to są inwestycje w zakresie lotnisk użytku publicznego. Pkt 18 – to jest pozwolenie na realizację inwestycji w rozumieniu przepisów specustawy przeciwpowodziowej.

Zasada i konsekwencja tego poprzedniego zapisu jest taka, że we wszystkich sprawach organy właściwe są zobowiązane do stosowania nowych przepisów, również w przypadku postępowań będących w toku. Powoduje to pewne wątpliwości interpretacyjne. Jak państwo wiecie – pracując w końcu w Komisji Ochrony Środowiska – czynności procesowe to np. postanowienia o braku potrzeby przeprowadzania oceny oddziaływania na środowisko. Są wątpliwości, czy one powinny być powtarzane, czy nie. Stąd taka propozycja zapisu w ust. 1.

Z kolei pkt 2 projektu polega na dodaniu ust. 1a i 1b. Chodzi o to, że przepisy art. 64 ust. 2 pkt 3, art. 74 ust. 1 pkt 5, art. 77 ust. 2 pkt 3 oraz art. 80 ust. 2 ustawy z 3 października 2008 r. o udostępnianiu informacji o środowisku i jego ochronie, będzie się stosowało w brzmieniu nadanym niniejszą ustawą. Ten przepis z kolei i wymienione przeze mnie przepisy, polegają na tym, że w ustawie przeciwpowodziowej jest w nowym brzmieniu definicja rozszerzająca zakres. Nie mówi się o budowlach przeciwpowodziowych, tylko o inwestycji, co jest szerszym pojęciem i na pewno ułatwi to postępowanie administracyjne.

Pkt 1b polega na tym, że w decyzji o środowiskowych uwarunkowaniach oraz decyzji, przed wydaniem której jest przeprowadzana ponowna ocena oddziaływania na środowisko, nie stosuje się art. 428 niniejszej ustawy, ustawy – Prawo wodne. No i ustawa wchodziłaby w życie po upływie 14 dni od dnia ogłoszenia.

Generalnie można powiedzieć, że powrót do stosowania tych starszych przepisów ma też uzasadnienie takie, że 15 października 2015 r., czyli tuż przed zakończeniem VII kadencji Sejmu, zostały wprowadzone zmiany do ustawy, które przedłużyły w radykalny sposób termin obowiązywania wydanych ocen oddziaływania na środowisko. Było to niejako przyznanie się, że te procedury i te przepisy ustanowione w roku 2008, jednak sprawiają wielkie trudności dla wszystkich przygotowujących w postępowaniu administracyjnym inwestycje.

Przypomnę, że wówczas przedłużono w art. 72 ust. 3 i 4 możliwość występowania nawet po sześciu latach od wydania oceny oddziaływania na środowisko, a w niektórych przypadkach po dziesięciu latach, tzn. dla wydanych decyzji o środowiskowych uwarunkowaniach w przypadku, jeżeli inwestycja jest etapowana. Tak więc, te stare przepisy tuż przed upływem poprzedniej kadencji zostały właśnie w ten sposób poprawione, że radykalnie przedłużono ważność ocen oddziaływania na środowisko. To sprawia, iż łatwiej jest procedować na podstawie starych przepisów. Jeśli te wlokące się latami postępowania administracyjne, w oparciu o przepisy ustawy z 3 października 2008 r., są w toku, lepiej je skończyć na podstawie przepisów dotychczasowych. I do tego sprowadza się brzmienie projektu.

Teraz pozwolę sobie przejść do przedstawienia państwu propozycji uzupełnień. Czy też –pan przewodniczący uważa, że należy teraz przeprowadzić dyskusję, czy będzie się ściśle trzymał regulaminu?

Przewodniczący poseł Stanisław Gawłowski (PO):

Pani poseł, myślę, że rzeczywiście teraz otwórzmy dyskusję. Te poprawki są obszerniejsze niż sam projekt ustawy. Mam tu wątpliwości i chcę Biuro Legislacyjne zapytać – czy te poprawki nie wykraczają poza materię ustawy? Czy my tutaj nie naruszamy konstytucji? Bo nie jestem w stanie w tak krótkim czasie zapoznać się z poprawkami, a zakładam, że panowie mają tu dużo sprawniejsze oko. Czy te poprawki w tym wymiarze możemy w ogóle rozpatrywać, w związku z tym?

Legislator Łukasz Grabarczyk:

Dziękuję panie przewodniczący. Oczywiście na tym etapie, czyli na etapie pierwszego czytania, rozpatrywanie poprawek nie jest elementem pierwszego czytania. W związku z tym, dopiero na etapie szczegółowego rozpatrywania Komisja może się nimi zająć.

Natomiast co do zakresu przedmiotowego poprawek my również otrzymaliśmy je dosłownie przed sekundą. W naszej ocenie, po takiej pobieżnej – naprawdę pobieżnej – analizie, na ile pozwolił nam na to czas, mamy pewne wątpliwości co do możliwości wykroczenia przez niektóre z tych propozycji poza zakres przedmiotowy przedłożenia. Natomiast – jak powiedziałem – to są tylko nasze wątpliwości, a uprawnionym organem do decydowania o tym czy to wykracza, czy nie, jest oczywiście Trybunał Konstytucyjny.

Przewodniczący poseł Stanisław Gawłowski (PO):

Pani poseł, proponuję abyśmy otworzyli dyskusję. Biuro Legislacyjne jeszcze przyjrzy się poprawkom, dajmy im chwilę czasu. Potem będziemy po kolei rozpatrywać projekt a pani będzie zgłaszać poprawki, uzasadniać i wtedy będziemy się zastanawiać. Wydaje się, że tak będzie łatwiej. Dla pani również. Tak mi się wydaje. Jeżeli pani nie ma nic przeciwko…

Poseł Anna Paluch (PiS):

Panie przewodniczący, ja sobie daję radę w każdej sytuacji. Tak, że spokojnie.

Przewodniczący poseł Stanisław Gawłowski (PO):

Świetnie. To zauważyłem. Otwieram dyskusję. Pani poseł Krystyna Sibińska, później pan poseł Marek Sowa.

Poseł Krystyna Sibińska (PO):

Dzień dobry panie przewodniczący. Szanowni państwo. Chciałoby się podsumować: no, nie daliście rady, państwo z PiS i drogi panie ministrze Gajda. Bo to całe zamieszanie z Wodami Polskimi to pana zasługa i pani poseł Paluch. Przypomnę tylko, że ustawa – Prawo wodne miała w pierwotnym swym zapisie wchodzić w życie w dniu 1 lipca 2017 r. I cóż by się wtedy działo? Dzisiaj mamy dwa miesiące po wejściu ustawy w życie a Wody Polskie nie funkcjonują. Nie wspomnę o tym, że nawet nie ma podpisanej umowy z Pocztą Polską, więc nawet, przesyłanie zawiadomień, informacji, obieg dokumentów jest zakłócony. Mam sygnały, że są poprzyjmowani pracownicy, ale tak naprawdę nie mają gdzie ani przy czym pracować. To jest jeden wielki bałagan. To jest jeden wielki chaos.

Nachodzi mnie taka oto refleksja – ile jeszcze będzie takich nowelizacji tej ustawy, zanim Wody Polskie zaczną normalnie funkcjonować? Czy w ogóle zaczną normalnie funkcjonować?

Opamiętanie was wzięło, bo zatrzymaliście – że tak powiem kolokwialnie – rozwalanie RDOŚ-ów. Bo, co by było, gdyby ta ustawa, którą też chcieliście tak przepchnąć, weszła w życie? Wtedy już w ogóle nie wiadomo byłoby kto, co i za co odpowiada.

Naprawianie błędów opcji rządzącej nie jest zadaniem opozycji, ale tu nie ma wątpliwości, że cokolwiek trzeba naprawić, to trzeba naprawiać. Szkoda, że nie słuchaliście naszych wypowiedzi, wystąpień strony społecznej, w czasie procedowania prawa wodnego – skandalicznego, jak powiedział pan poseł Sowa – w czasie prac podkomisji. Bo te prace polegały na tym: szybko, szybko, byle jak najszybciej. A to wcale nie znaczy, że dobrze. No, po prostu dramat.

Moje pytanie podstawowe jest takie. Jeśli dzisiaj mamy już poprawki, które są dłuższe niż samo przedłożenie, to może zróbmy analizę tego całego bubla prawnego, sięgnijcie do poprawek, które zgłaszała opozycja – a było ich dużo i ani jedna nie przeszła, co z ubo-

lewaniem stwierdzam – przygotujcie kompleksową nowelizację całego prawa wodnego, wystosujcie do prowadzenia osobę, która pochyli się ze skupieniem, zaangażowaniem i merytorycznym podejściem. Po prostu – zróbmy nowelizację całego prawa wodnego z wykorzystaniem tych poprawek, które zgłaszaliśmy podczas prac.

No, naprawdę nie daliście rady. I to jest podsumowanie całego tego przedstawienia. Dziękuję bardzo.

Przewodnicząca poseł Urszula Pasławska (PSL-UED):

Bardzo dziękuję. Pan przewodniczący poprosił mnie o dalsze prowadzenie posiedzenia Komisji. W tej chwili udzielam głosu panu posłowi Markowi Sowie, następnie głos zabierze pan poseł Brynkus.

Poseł Marek Sowa (N) – spoza składu Komisji:

Pani przewodnicząca, po pierwsze chcę podziękować – bo tak zrozumiałem wypowiedź pana przewodniczącego, że zostanie zwołane ekstra posiedzenie poświęcone skutkom wdrażania ustawy – Prawo wodne na przestrzeni ostatnich dwóch miesięcy. Mam tylko gorącą prośbę, żeby tego nie odkładać w czasie, bo może się okazać, że jest już za późno. W Małopolsce przedsiębiorstwo Wody Polskie nie reguluje żadnych rachunków za żadną nieruchomość. Nie płacą za prąd i tylko na nieruchomościach, które są użyczone przez województwo małopolskie, mają rachunki na kilkaset tysięcy złotych. Tak więc, zaraz ten prąd zostanie wyłączony. Takie są skutki wdrożenia tej ustawy.

Natomiast przechodząc do tematu dzisiejszej dyskusji, chciałbym zapytać wnioskodawców – choć właściwie powinienem zapytać Ministerstwo Środowiska – kiedy RDOŚ-ie zgłaszały, że rozpoczęte projekty wydawania decyzji środowiskowych na te inwestycje nie zostaną zakończone do grudnia ubiegłego roku i zastosowanie nowych przepisów będzie skutkowało tym, iż nie będzie mogła być procedowana kwestia dalej, aż do finalizacji? To jest niezwykle istotny element. Przypomnę, że ustawa chyba w lipcu została uchwalona przez Sejm, a więc było 5 miesięcy czasu. Państwo zostało z tym bublem prawnym, który się przytrafił z uwagi na styl prowadzenia prac podkomisji i nieudzielanie żadnych odpowiedzi. Bo to, że pani poseł dopuszczała mnie do głosu, o niczym nie świadczy, gdyż na żadne z zadanych pytań nie uzyskałem odpowiedzi ani ze strony ministerstwa, ani ze strony posłów PiS, którzy referowali tę ustawę.

Mam zatem konkretne pytania – ile inwestycji zostało wstrzymanych, ile decyzji środowiskowych uruchomionych do końca ubiegłego roku, nie zostało zakończonych? Chodzi o to, żebyśmy wiedzieli jaka to jest skala problemu. To jest niezwykle istotne. Dlatego proszę o syntetyczną statystyczną informację w tym zakresie. Szczerze powiedziawszy nie sądzę, aby to posłowie wiedzieli. Bo oczywiście znowu zrobiliście projekt poselski, ale tak naprawdę inspiracja wyszła z któregoś ministerstwa. Dziękuję.

Przewodnicząca poseł Urszula Pasławska (PSL-UED):

Dziękuję. Pan poseł Józef Brynkus.

Poseł Józef Brynkus (Kukiz15):

Szanowni państwo, z przykrością muszę powiedzieć, że zgadzam się z konkluzjami przedstawionymi przez moich poprzedników. Niestety, od dłuższego czasu w zakresie realizacji prawa wodnego mamy poważne zaniechania. To rzeczywiście jest bubel prawny. Mamy na to dowody różnego rodzaju, zarówno ze strony zwykłych ludzi, którzy informują nas, że to prawo wodne działa przeciwko nim, ale także ze strony małych i średnich przedsiębiorstw. A i państwowe inwestycje są zahamowane w wyniku wprowadzonego prawa wodnego, a także opieszałości związanej z funkcjonowaniem przedsiębiorstwa Wody Polskie.

Trzeba się uderzyć w piersi – chodzi o większość sejmową – i powiedzieć, że wprowadziliście złe prawo. Podam konkretny przykład. Budowa zbiornika w Świnnej Porębie, zaplanowana 100 lat temu, trwa już prawie 40 lat. No, dobrze, może pani nawet powiedzieć, że trwa 5 lat – nie ma to żadnego znaczenia. Zbiornik najpierw otwierało PO-PSL, potem panią premier wkręcono w kolejne otwarcie, a problem jest poważny. Problem polega choćby na tym, że nie funkcjonuje elektrownia wodna na zaporze. Władowano 46 mln złotych na wybudowanie tych urządzeń, a one nie działają. Nie działają dla-

tego, że jest złe prawo. Gorzej – w grudniu ubiegłego roku skończyła się gwarancja na te urządzenia. Dwa razy wcześniej uruchomiono tę elektrownię z pozytywnym skutkiem, ale bez efektów. A dzięki tej elektrowni całe Wadowice i kilka sąsiednich gmin byłoby zaopatrzonych w energię elektryczną. Nie ma tego, bo jest złe prawo. Trzeba stanowić takie prawo, żeby było dogodne dla funkcjonowania małych, wielkich przedsiębiorstw, ale także ludzi. Wy, niestety, nie słuchacie rozsądnych podpowiedzi.

W tym celu, żeby przyspieszyć sprawę, wystosowałem interpelację. Liczę na to, że skutkiem tej interpelacji będzie nie tylko odpowiedź ze strony ministerstwa, ale także konkretne rozwiązania prawne, które my proponujemy. Co prawda dzisiaj procedujemy pewien wąski zakres zmiany, a pani poseł Paluch proponuje go rozszerzyć, ale to jest wbrew sztuce legislacyjnej. Ja nie przedstawiam tej poprawki, która ułatwiłaby funkcjonowanie, ale mam nadzieję, że uderzycie się w piersi i w przyszłości naprawdę będziecie słuchać tych, którzy proponują rozsądne rozwiązania. Przykład Świnnej Poręby jest tu klasyczny. I to nie chodzi tylko o elektrownię wodną, ale także o dysponowanie gruntami wokół zbiornika. Samorządy dostały promesę na środki unijne, ale nie mogą tego ruszyć, bo nie dysponują gruntami. To jest dramat. Proszę państwa, proszę się opamiętać i zacząć wreszcie działać dla ludzi. Dziękuję.

Przewodnicząca poseł Urszula Pasławska (PSL-UED):

Dziękuję. Pani poseł Jolanta Hibner.

Poseł Jolanta Hibner (PO):

Dziękuję bardzo. Proszę państwa, dostajemy kolejny projekt podpisany przez posłów, czyli projekt poselski. Dlaczego bez przerwy mamy projekty poselskie, które później wymagają dwa razy tyle różnych poprawek? Jeżeli posłowie nie potrafią, nie znają się na czymś, powinni odpuścić. Niech to pójdzie przez rząd i rząd weźmie za to odpowiedzialność. Tam są fachowcy i oni państwu podpowiedzą, jak to powinno być zapisane. Nie twórzmy takiego prawa, jak np. w sprawie wycinki drzew, odpadów czy innych tematów, że ciągle do takich poselskich projektów jest dwa razy tyle poprawek. Tym bardziej, że nawet jeśli wprowadzimy proponowane przez panią poseł poprawki, to za chwilę może się okazać, iż będą kolejne poprawki. Z tym trzeba skończyć. Wreszcie powinno być tak, że wszystko jest przygotowane przez fachowców, przez ludzi z ministerstwa, którzy biorą za to odpowiedzialność, ludzi, którzy się na tym znają, a nie żeby nam wtykano na szybko następne dwie strony poprawek, bo coś się tam przypomniało. I każdy, kto wstaje rano i coś mu się przypomni, to może taką potraweczkę wrzucić. Dajmy spokój takim pracom. To jest po prostu tryb uwłaczający pracy poselskiej.

Powinniśmy się bardziej skoncentrować na tym, żeby prawo było czytelne, żeby prawo było na wiele lat i żeby nie było bez przerwy zmieniane. A nowe pomysły przepuszczajmy przez rząd. Po to, żeby rząd mógł zdiagnozować czy taka poprawka, czy takie zapisy są potrzebne i czy nie będą miały skutków. Bo to, co państwo w tej chwili robicie, jest po prostu nieprofesjonalne. To jest amatorszczyzna. Czysta amatorszczyzna. I mało tego, ta amatorszczyzna ma wpływ na życie ludzi, na inwestorów, na to, jak i w jakim tempie prowadzi się inwestycje, zahamowuje się inwestycje. Zatem, nie dajmy się zwariować. Przepuśćmy te projekty przez ministerstwo z tymi poprawkami, które pani poseł proponuje i niech to wróci w postaci już zdiagnozowanej przez rząd. A nie przez daną grupę posłów, którzy się na tym po prostu nie znają. Dziękuję.

Przewodnicząca poseł Urszula Pasławska (PSL-UED):

Dziękuję bardzo. Proszę, pani poseł Gabriela Lenartowicz.

Poseł Gabriela Lenartowicz (PO):

Chciałam zaproponować nieco inną wersję propozycji mojej poprzedniczki. Prawdą jest, że proces legislacyjny w wykonaniu PiS to buta i niekompetencja, i niekompetencja i buta. Wy tak naprawdę plączecie się i „przewracacie o własne nogi”, i nawet sobie nie potraficie przyzwoicie przygotować własnych projektów, żeby osiągnąć zamierzony skutek. Bo wy do końca nie wiecie jaki skutek chcecie osiągnąć. Ale ja rozumiem, że chcecie odpowiedzialności i pracy oszczędzić rządowi i próbujecie przerzucać i rozmywać tę odpowiedzialność. Przecież nawet wskazana poseł do reprezentowania tego przed-

łożenia legislacyjnego jest kimś innym niż rzeczywiście prowadzącą. Ale ja proponuję coś innego. Ja rozumiem, że rząd macie taki, iż nie bardzo możecie mu powierzyć jakąś konkretną skuteczną robotę. Ale pozycję macie taką i macie tyle głosów, że przegłosujecie wszystko. Proponuję więc – przerzućcie tę robotę na opozycję. My wam poprawimy tę ustawę w myśl dobra Polaków, a nie interesu partyjnego. A wy i tak przegłosujecie co zechcecie. Może pójść tą drogą? Wtedy już w ogóle nie będzie odpowiedzialności, a robota będzie przyzwoicie wykonana, co wam gwarantuje kompetencja i propozycje zgłaszane przez opozycję.

Przewodnicząca poseł Urszula Pasławska (PSL-UED):

Bardzo dziękuję. W tej chwili najpierw udzielę głosu stronie społecznej – niech się pan przedstawi.

Poseł Jerzy Gosiewski (PiS):

Ale ja mam wniosek formalny.

Przewodnicząca poseł Urszula Pasławska (PSL-UED):

Dobrze. W takim razie bardzo proszę – najpierw pan Jerzy Gosiewski, a później pan siedzący na końcu.

Poseł Jerzy Gosiewski (PiS):

Szanowna pani przewodnicząca, szanowni państwo. Ta wyjątkowo destrukcyjna dyskusja nie dotyczy projektu, czyli tematu posiedzenia Komisji. Generalnie rzecz biorąc, wszędzie gdzie dokonujemy bardzo pozytywnych zmian, usterki są. I tu jest projekt ustawy zawarty w druku nr 2250, gdzie chcemy jedną z takich usterek zmienić. Jest przysłowie: gdzie drzewo rąbią, tam wióry lecą. Prosiłbym bardzo, żeby tę wyjątkowo destrukcyjną dyskusję zakończyć i przystąpić do procedowania tej wyjątkowo krótkiej, a jakże potrzebnej zmiany. To jest wniosek formalny i proszę o przegłosowanie.

Przewodnicząca poseł Urszula Pasławska (PSL-UED):

Bardzo proszę, żebyśmy udzielili jeszcze głosu stronie społecznej – bo rozumiem, że już nikt z posłów nie…

Poseł Jerzy Gosiewski (PiS):

Ale jest wniosek.

Przewodnicząca poseł Urszula Pasławska (PSL-UED):

Dajmy się wypowiedzieć stronie społecznej. Nie ma problemu, bo następnie przegłosujemy wniosek.

Poseł Jerzy Gosiewski (PiS):

Ale mamy mówić o projekcie ustawy, a nie ogólnie bić pianę. Jest konkretny projekt i przed chwilą postawiłem konkretny wniosek i proszę o przegłosowanie go. To jest zgodne z regulaminem Sejmu.

Przewodnicząca poseł Urszula Pasławska (PSL-UED):

Za chwilę przejdziemy do głosowania wniosku pana posła, ale w tej chwili bardzo proszę o uszanowanie również strony społecznej. Rozumiem, że to będzie jedna wypowiedź. Następnie przejdziemy do przegłosowania wniosku formalnego.

Prezes Zarządu Grupy KAMA-Eko SA Adam Kloska:

Adam Kloska. Jestem przedsiębiorcą – nie będę mówić jakiej firmy.

Szanowna pani przewodnicząca, szanowni państwo, panie posłanki, panowie posłowie. Wiadomo, że podstawą działania każdej firmy są pieniądze. Nie będę krytykować żadnej ustawy – czy to robiła opozycja, czy robi to PiS, nie ma to dla mnie żadnego znaczenia. Istotą działania w firmie są pieniądze. I tu chciałem zwrócić uwagę po raz kolejny – pani poseł Paluch doskonale temat zna, ale nic w tej sprawie nie zrobiła – na zakup urządzeń pomiarowych. W ocenie skutków regulacji zostało przyjęte, że cena urządzenia będzie wynosiła 1000-1200 zł, a trzeba wymienić 150 tysięcy urządzeń. Proszę nie przerywać, jak mówię. Chodzi o pieniądze rzędu 30 mld zł niedoszacowania. Urządzenie, które – jak państwo tu wpisaliście – Wody Polskie kupią w ciągu 2 lat kosztuje nie 1000 zł, ale 165

tys. zł (to są dane z przetargu publicznego). Tak więc, 165 tys. zł razy 150 tysięcy to jest 30 mld zł. I to nie jest ważne czy PiS czy PO, ale to, żeby firma działała. A żeby działała skutecznie musi mieć pieniądze.

Wracając do pkt 7. Skąd się ten pkt 7 wziął? To państwo wpisaliście ten punkt, pomimo różnych uwag, pism. I tu jest jeszcze punkt taki „nie później niż do 30 czerwca 2019 r. Wody Polskie wyposażą w przyrządy pomiarowe podmioty obowiązane do ponoszenia opłat za usługi wodne", czyli do 30 czerwca Wody Polskie powinny wydać miliardy złotych, których nie macie. I ja będąc złośliwą stroną społeczną mogę tę ustawę pokazać każdemu klientowi, że Wody Polskie mają mu kupić urządzenie.

I ostatnie zdanie, co zajmie mi nie więcej niż minutę. Szukaliśmy kto wpisał ten pkt 7. Niestety, w metrykach waszego aktu prawnego nigdzie go nie ma. Ten punkt nie ma „ojca". Napisaliśmy pismo do pana ministra Gajdy. Pan minister na sali sejmowej powiedział, że to były zapisy Ministerstwa Środowiska i Komitetu Stałego Rady Ministrów. Mamy to na piśmie z Ministerstwa Środowiska. Niestety, na Komitecie Stałym Rady Ministrów obecnego rządu zapytaliśmy – kto wpisał pkt 7? I jest odpowiedź – pkt 7 został wpisany na wniosek ministra rolnictwa i rozwoju wsi Zbigniewa Babalskiego. Tylko, że niestety treść zapisu pkt 7 była zupełnie inna: „po upływie 2 lat od wejścia w życie ustawy Wody Polskie wyposażą w przyrządy pomiarowe podmioty obowiązane do ponoszenia opłat za usługi wodne". A więc, po dwóch latach od wejścia w życie ustawy. Czyli wszystkie podmioty na rynku polskim, które mają wodomierze, przepływomierze, mają 2 lata na uzyskanie zatwierdzenia tej puli, a po 2 latach jest równa konkurencja.

Jedna rzecz jest bezpieczna dla państwa – bo sami państwo wpisaliście ten punkt i sami go wykreślili. Jeszcze raz przeczytam pkt 7: „po upływie 2 lat od wejścia w życie ustawy Wody Polskie wyposażą w przyrządy pomiarowe podmioty obowiązane do ponoszenia opłat za usługi wodne, o których mowa w art. 267, które w dniu wejścia w życie posiadają ważne pozwolenia wodnoprawne na pobór wody" . I to jest bardzo rozsądne, bo wtedy jak klient chce pobrać wodę z rzeki ma pozwolenie wodnoprawne i wtedy Wody Polskie mają już tyle pieniędzy i zamontują urządzenia pomiarowe. Natomiast w myśl tej ustawy, którą stworzyliście teraz, każdy podmiot gospodarczy (stacja benzynowa, zachodnia firma) pójdzie z tą ustawą i powie: proszę bardzo Wody Polskie mają mi kupić urządzenie. A skąd weźmiecie na to pieniądze? Kosztem obywateli?

Przewodnicząca poseł Urszula Pasławska (PSL-UED):

Dobrze. Pana wypowiedź jest bardzo ważna i bardzo cenna. Dzisiaj padła propozycja, aby w najbliższej przyszłości Komisja pochyliła się nad kwestią wdrożenia ustawy – Prawo wodne. Wówczas pana wypowiedź będzie jak najbardziej przedmiotowa. W tej chwili wykracza poza zakres procedowanej ustawy.

Jeżeli pan poseł Gosiewski pozwoli, jeszcze przed głosowaniem oddam głos pani wiceprzewodniczącej Paluch.

Poseł Anna Paluch (PiS):

Dziękuję bardzo. Nawiązując do ostatniej wypowiedzi, byłoby dobrze, gdyby pan się przedstawił i powiedział czyje interesy pan reprezentuje. To jest podstawowa kwestia, żebyśmy mieli to jasno zdiagnozowane.

Prezes Zarządu Grupy KAMA-Eko SA Adam Kloska:

Oczywiście, pani poseł. Wiem do czego pani zmierza. Zmierza pani do posądzenia mnie o lobbing.

Poseł Anna Paluch (PiS):

Ale proszę się zgłosić do zabrania głosu.

Przewodnicząca poseł Urszula Pasławska (PSL-UED):

Tutaj nie ma takiej dyskusji, bardzo proszę.

Poseł Anna Paluch (PiS):

Nie jesteśmy w kawiarni, tylko na posiedzeniu Komisji sejmowej.

Prezes Zarządu Grupy KAMA-Eko SA Adam Kloska:

Przecież prosiła pani o odpowiedź.

Poseł Anna Paluch (PiS):

Proszę zachować powszechnie przyjęte zasady. Zatem, po pierwsze byłoby dobrze, gdyby pan jasno określił – bo cały czas tu słyszymy o pieniądzach – czyje interesy pan reprezentuje i dlaczego pan zabiera głos. To jest pierwsza kwestia, która wymaga wyjaśnienia.

Natomiast odnosząc się do uwag i wątpliwości, powiem tak. Panie pośle Sowa, jeśli chodzi o te tasiemcowe postępowania, które się ciągną, to proszę się zastanowić kto i dlaczego doprowadził do uchwalenia ustawy z dnia 3 października 2008 r., która tak skutecznie zablokowała wszystkie postępowania administracyjne, że pod koniec ubiegłej kadencji rząd Ewy Kopacz złożył do Sejmu ustawę, która przedłużyła – o czym mówiłam przed chwilą, ale pan tego nie słuchał – ważność ocen oddziaływania na środowisko albo o 6 lat, albo w niektórych wypadkach o 10 lat. Inwestycje realizuje się rok – dwa, a postępowania administracyjne trwają 10 lat, bo okazuje się, że w oparciu o te przepisy nie można ich procedować. To jest pierwsza kwestia.

Co do wypowiedzi pani poseł Hibner. Droga pani poseł, nie uczestniczyła pani w pracach Sejmu w poprzedniej kadencji. Proszę zapytać koleżanki (pani poseł Sibińskiej) ile było zmian. Co do pani postulatu, żeby zmiany były przemyślane, żeby prawo nie było bez przerwy zmieniane – proszę zapytać pani poseł Sibińskiej ile razy było zmieniane w tamtej kadencji prawo budowlane. Ja pani odpowiem – 21 razy. I to w ostatniej fazie tamtej kadencji.

Co do kwestii finansowych i państwa poprawek. Przypominam, że państwo dyskutując na wspólnych posiedzeniach Komisji sugerowaliście, że dochody Wód Polskich wyniosą 18 mld zł za usługi wodne. Tak więc, weźcie sobie państwo i przeczytajcie ze zrozumieniem wasze uwagi i wyciągnijcie refleksje.

Przewodnicząca poseł Urszula Pasławska (PSL-UED):

Mam wrażenie, że wszyscy zaczynamy odchodzić od tematu. Bardzo proszę o wypowiedzi na temat ustawy, a nie odchodzić od meritum przygotowanego projektu ustawy.

Poseł Anna Paluch (PiS):

Pani przewodnicząca, myślę, że powinniśmy przystąpić do przegłosowania wniosku pana posła Gosiewskiego.

Przewodnicząca poseł Urszula Pasławska (PSL-UED):

Proponuję przegłosowanie wniosku formalnego o zamknięcie pierwszego czytania. Kto jest za zamknięciem pierwszego czytania? Kto jest przeciw? Kto wstrzymał się od głosu?

Sekretarz Komisji Bartosz Bąk:

Za 12 posłów, 7 przeciw, nikt nie wstrzymał się od głosu.

Przewodnicząca poseł Urszula Pasławska (PSL-UED):

Zamykam pierwsze czytanie projektu ustawy. Przechodzimy do szczegółowego rozpatrzenia projektu. Czy są pytania do tytułu ustawy? Nie słyszę. Czy są uwagi do art. 1? Bardzo proszę, pani przewodnicząca Paluch.

Poseł Anna Paluch (PiS):

Pani przewodnicząca, chcę zasygnalizować, że przed zmianą pierwszą w art. 1 będzie jeszcze zmiana odnosząca się do art. 264, która w mojej poprawce pokazana jest jako pierwsza. Ona polega na uchyleniu pkt 5 w ust. 6 w art. 264.

Celem tej zmiany…

Przewodnicząca poseł Urszula Pasławska (PSL-UED):

Bardzo proszę o uwagę. Panią poseł proszę o uzasadnienie.

Poseł Anna Paluch (PiS):

Celem tej zmiany pierwszej jest usunięcie obowiązku dołączania do wniosku o wyrażenie zgody na rozporządzanie przez Wody Polskie nieruchomościami niebędącymi gruntami pokrytymi wodami, opinii rzeczoznawcy majątkowego. Już w pierwszej części o tym mówiłam. Chodzi o to, żeby za każdym razem nie trzeba było szacować u rzeczoznawcy majątkowego wartości nieruchomości objętej wnioskiem. Ta zmiana pierwsza do tego

się sprowadza. I, jak mówię, konsekwencją będzie unikanie kosztów niekoniecznych do ponoszenia.

Przewodnicząca poseł Urszula Pasławska (PSL-UED):

Biuro Legislacyjne?

Legislator Radosław Iłowiecki:

Bardzo dziękuję. Radosław Iłowiecki – Biuro Legislacyjne. W naszej ocenia ta poprawka wykracza poza zakres przedłożonego projektu. Dziękuję.

Przewodnicząca poseł Urszula Pasławska (PSL-UED):

Dziękuję bardzo. Proszę, pani poseł Sibińska.

Poseł Krystyna Sibińska (PO):

Pani przewodnicząca, ja naprawdę proponuję, żeby ministerstwo pochyliło się nad całym projektem, przeanalizowało ten projekt i przedstawiło kompleksową nowelizację tego bubla prawnego. Proszę zajrzeć, jak proponowałam, do poprawek zgłaszanych przez opozycję, które nie zostały uwzględnione i przedstawić Wysokiej Izbie takie prawo, i takie poprawki, które ten cały bałagan naprawią.

Ja nie jestem przekonana czy wprowadzenie jednej autopoprawki do tego, co zostało przedłożone i wrzucenie jakiś kolejnych, wyczerpie wszystko, co należy poprawić. A tym bardziej, że wykracza to poza przedłożenie. Ja wiem, że dla PiS-u to jest mało istotne, bo dla nich również konstytucja nie jest istotna, a co dopiero takie uchybienie, jak zgłoszenie poprawki, która wykracza poza przedłożenie. Naprawdę nie ma sensu robić teraz jeszcze większego bałaganu. Chciałabym, żeby pani poseł Paluch powiedziała mi, że ta poprawka nie budzi żadnych konsekwencji w dalszej części przepisów i nie trzeba będzie robić dalszych poprawek. Ja, co do tego, nie jestem przekonana. A śmiem twierdzić, że i pani poseł również.

Przewodnicząca poseł Urszula Pasławska (PSL-UED):

Dziękuję. Proszę ministerstwo o opinię w tej sprawie.

Sekretarz stanu w Ministerstwie Gospodarki Morskiej i Żeglugi Śródlądowej Jerzy Materna:

Jesteśmy za, jak najbardziej. Ona usprawni działania do 200 tys. zł. Chodzi o to, żeby niepotrzebnie nie podnosić kosztów przez opinie rzeczoznawców.

Przewodnicząca poseł Urszula Pasławska (PSL-UED):

Jeżeli nie ma pytań, przeprowadzę głosowanie w sprawie poprawki przedstawionej przez panią poseł.

Kto jest za przyjęciem poprawki? Kto jest przeciw? Kto wstrzymał się od głosu?

Sekretarz Komisji Bartosz Bąk:

Za 14 posłów, 5 przeciw, nikt nie wstrzymał się od głosu.

Przewodnicząca poseł Urszula Pasławska (PSL-UED):

Poprawka została przyjęta. W takim razie przechodzimy do dalszego rozpatrywania ustawy. Art. 545 – czy są uwagi? Bardzo proszę, pani poseł Paluch.

Poseł Anna Paluch (PiS):

Dziękuję bardzo pani przewodnicząca. Chciałam zwrócić uwagę, że proponowane brzmienie art. 545 zostaje nieco rozszerzone. Przypominam, że w odniesieniu do projektu ust. 1a i 1b pozostają, ale wzbogacamy brzmienie i modyfikujemy brzmienie …to znaczy, mamy ust. 1, a po ust. 1dodajemy jeszcze przepis odnoszący się do tego, że przepisy art. 64 ust. 2 pkt 3, art. 74 ust. 1 pkt 5, art. 77 ust. 2 pkt 3, art. 80 ust. 2, art. 81 ust. 3 oraz art. 90 ust. 1b ustawy z 3 października 2008 r. o udostępnianiu informacji, stosuje się w brzmieniu nadanym niniejszą ustawą. Ust. 1b zostaje w wersji z przedłożenia, a potem są dalsze zmiany, które polegają na dodaniu po ust. 3 ust. 3a-3d, odnoszących się właśnie do obowiązywania przepisów albo w poprzedniej wersji brzmienia ustawy, albo znowelizowanej ustawy – Prawo wodne.

Przewodnicząca poseł Urszula Pasławska (PSL-UED):

Bardzo proszę, Biuro Legislacyjne.

Legislator Łukasz Grabarczyk:

Pierwsze pytanie w kwestii doprecyzowania. Rozumiemy, że aktualnie istniejący w projekcie pkt 1, dotyczący nadania nowego brzmienia ust. 1, pozostaje w projekcie, tak?

Poseł Anna Paluch (PiS):

Tak jest.

Legislator Łukasz Grabarczyk:

Dobrze. W związku z tym, chcielibyśmy wyrazić pewne wątpliwości dotyczące tej zmiany. Pytanie – czy w związku z proponowanym nowym brzmieniem, rozstrzygnięcia nie będzie wymagało zachowanie, bądź nie, ważności czynności podjętych już po 1 stycznia w ramach toczących się już postępowań?

Po drugie – czy wprowadzenie tego typu zmiany nie rodzi wątpliwości co do retroaktywności przepisów nim objętych?

Po trzecie – czy w ogóle cel określony w uzasadnieniu zostanie osiągnięty?

Przy zmianie przepisów przejściowych w momencie, kiedy zaczęły one być już stosowane – bo, jak się spodziewamy ustawa nie wejdzie w życie wcześniej niż pod koniec marca – i te postępowania się toczą, powstaje pytanie: czy te regulacje nie wprowadzą dodatkowych wątpliwości interpretacyjnych i mogą podważyć zaufanie adresatów do prawa?

Ponadto chcielibyśmy zwrócić uwagę, że w propozycji poprawki znalazły się jeszcze dodatkowe ustępy (ust. 3a-3d), dotyczące m.in. administracyjnych kar pieniężnych. One są powiązane z poprawką o wejściu ustawy w życie i miałyby wchodzić z mocą wsteczną, czyli z mocą od dnia 1 stycznia. Chcielibyśmy zauważyć, że każdorazowo wsteczne wprowadzanie przepisów wymaga pogłębionej analizy czy nie narusza to praw jednostek, na które te przepisy będą oddziaływać. My tutaj nie możemy takiej analizy dokonać, więc tylko poddajemy w wątpliwość tę kwestię. Tym bardziej, że dotyczy to administracyjnych kar pieniężnych.

Przewodnicząca poseł Urszula Pasławska (PSL-UED):

Bardzo dziękuję. Proszę, pani poseł Sibińska, pani poseł Hibner.

Poseł Krystyna Sibińska (PO):

Chciałabym, żeby pani poseł Paluch odpowiedziała na pytanie – czy ta autopoprawka do poprawki wyczerpuje wszystkie poprawki, które zostały wprowadzone tym bałaganem legislacyjnym? To po pierwsze.

Po drugie. Po raz kolejny apeluję do pana ministra, żeby wycofał tę próbę nowelizacji, bo to jest nieudolna próba poprawiania czegoś, co jest wielkim bałaganem. I, żeby przygotował kompleksową nowelizację ustawy – Prawo wodne, skonsultował to szeroko i dał możliwość, aby prawo było poprawnie skonstruowane. To naprawdę śmieszne, żeby do poselskiego projektu wprowadzać teraz autopoprawki, które – po pierwsze – wykraczają poza zakres przedłożenia, po drugie dotyczą zupełnie nie tych samych materii. No i po trzecie – ja naprawdę chciałabym, aby pani poseł określiła się, czy rzeczywiście to, co w tej chwili proponuje, to jest wszystko, co będziemy musieli poprawiać.

Przewodnicząca poseł Urszula Pasławska (PSL-UED):

Dziękuję. Pani poseł Hibner.

Poseł Jolanta Hibner (PO):

Dziękuję bardzo. Zastanawiające jest, że w przepisach prawa proponowanych w tej chwili przez koleżankę, wprowadzamy autopoprawki, iż będzie można wstecznie karać. Czy w ogóle ktoś się zastanawiał nad tym jak to będzie odebrane przez… ja nie przeszkadzałam. Że administracyjnie można będzie nakładać kary i to z mocą wsteczną. Wydaje mi się, że czasy, kiedy karało się za coś, co było kiedyś, minęły.

Chciałam jeszcze dodać, że kiedy mówiłam o tym, jak powinno być, to efekt doświadczenia z Parlamentu Europejskiego. Namawiałabym zatem, aby pani przeszła 5-letnią

szkołę w Parlamencie Europejskim. Ułatwi to pani pracę i na pewno będzie lepiej tworzone prawo.

Przewodnicząca poseł Urszula Pasławska (PSL-UED):

Bardzo dziękuję. Pani przewodnicząca odniesie się?

Poseł Anna Paluch (PiS):

Dziękuję bardzo. Szanowni państwo, nie będę odnosić do tych politycznych aspektów wystąpienia. Odpowiem tylko ściśle na kwestie związane z przepisami, bo myślę, że chcecie państwo usłyszeć nieco dokładniejsze uzasadnienie.

Zatem przypomnę, że przepisy ustawy – Prawo wodne wprowadziły zmiany do 45 istniejących ustaw. A samych przepisów przejściowych było około 50 artykułów. Trudno więc spodziewać się, żeby wszystkie najbardziej drobiazgowe kwestie zostały ujęte w tych przepisach – a było kilkadziesiąt stron samych przepisów przejściowych – odnoszących się do postępowań administracyjnych, do organizacji nowych struktur, do przyporządkowania kompetencji, do majątku, do przeszeregowania i zmiany miejsca zatrudnienia pracowników.

Tak łatwo wychodzą z waszych ust opowieści o bublach i innych rzeczach, ale wasz rząd nie zdobył się na to. My spieszyliśmy się, żeby zdążyć, żeby uniknąć kar, które były naliczane za niewprowadzenie zlewniowego zarządzania, proszę państwa. Nasz rząd te rzeczy zrobił. I przypomnę, że samych przepisów przejściowych było 50 artykułów. A państwo się spodziewacie, że nie będzie najmniejszych problemów i najmniejszych uchybień, i że nikt nie zapomni o żadnym drobiazgu.

No więc, proszę państwa – proponowane zmiany przepisów przejściowych polegają na tym, żeby do postępowań w sprawach decyzji o środowiskowych uwarunkowaniach oraz w sprawach ponownej oceny oddziaływania przedsięwzięcia na środowisko wszczętych i niezakończonych przed dniem wejścia w życie obowiązującej ustawy – już mówiłam o tych wlokących się miesiącami postępowaniach w oparciu o ustawę o ocenach oddziaływania na środowisko – stosowane były przepisy obowiązujące przed dniem wejścia w życie ustawy – Prawo wodne. Wyjątkiem od tej reguły jest tylko art. 1a, który nakazuje stosowanie artykułów wymieniowych, czyli art. 64 ust. 2 pkt 3, art. 74 ust. 1 pkt 5, art. 77 ust. 2 pkt 3, art. 80 ust. 2, art. 81 ust. 3 oraz art. 90 ust. 1b ustawy z 8 października 2008 r. o udostępnianiu informacji o środowisku oraz ocenach oddziaływania na środowisko.

Przypominam, że prawo wodne wprowadziło ocenę wodnoprawną. To jest nowa procedura administracyjna, która jest dużo prostsza i dużo korzystniejsza dla stron. I ogólny przepis polega na tym, że w większości przypadków stosuje się nowe przepisy, czyli ocenę wodnoprawną, która jest dużo korzystniejsza, a te kwestie, które są zawarte w procedowanych poprawkach, to są sytuacje w bardzo wąskim zakresie, w których stare przepisy są korzystniejsze.

Zatem, jeśli mamy wątpliwości konstytucyjne, panie mecenasie, to zawsze taka sytuacja, kiedy prawo jest korzystniejsze dla stron, to jest przesłanka, która przemawia za tym, żeby jednak je ustanowić.

I kwestia druga – zechciejcie państwo zachować spokój – zmiany, które są zawarte w ust. 3a-3d. Ich celem jest uzupełnienie przepisów przejściowych o regulacje odnoszące się do dotychczasowych administracyjnych kar pieniężnych. Przypomnę, że z dniem 1 stycznia 2018 r. nowe prawo wodne uchyliło przepisy z ustawy – Prawo ochrony środowiska. To jest jedna z tych 45 czy 47 zmienionych ustaw. Dotychczas administracyjne kary pieniężne regulowały przepisy ustawy – Prawo ochrony środowiska. Kary były wymierzane przez wojewódzkich inspektorów ochrony środowiska za naruszenia warunków pozwoleń za wprowadzenie ścieków do wód lub do ziemi oraz za pobór wód. W tej ustawie nie zostały zawarte przepisy, które dotyczą wymierzania kar za naruszanie warunków pozwoleń wodnoprawnych oraz zintegrowanych. I oto, proszę państwa, te przepisy uzupełniamy. Dziękuję bardzo.

Przewodnicząca poseł Urszula Pasławska (PSL-UED):

Bardzo dziękuję. Proszę ministerstwo o opinię. Mam też pytanie – czy w momencie procedowania lub po wejściu w życie ustawy interesariusze tej ustawy, instytucje związane

z ochroną środowiska, samorządy, interweniowały i wskazywały na takie zagrożenia, nad którymi dzisiaj się pochylamy?

Sekretarz stanu w MGMiŻŚ Jerzy Materna:

Jeśli chodzi o stanowisko, po konsultacji z Ministerstwem Środowiska, a także z Generalną Dyrekcją Ochrony Środowiska, jesteśmy za całą kompleksową zmianą drugą. To usprawni działania. Przypomnę, że Państwowe Gospodarstwo Wodne Wody Polskie jest w fazie organizacji, więc chodzi też o to, żeby nie przedłużać spraw związanych z decyzjami. A przypomnę, że one dotyczą czterech ważnych obszarów: robót budowlanych, dróg publicznych, lotnisk i inwestycji przeciwpowodziowych. Tu chodzi o usprawnienie i dlatego po konsultacji z Ministerstwem Środowiska i Generalną Dyrekcją Ochrony Środowiska jesteśmy za kompleksową zmianą drugą. Dziękuję.

Przewodnicząca poseł Urszula Pasławska (PSL-UED):

Pan minister środowiska?

Podsekretarz stanu w Ministerstwie Środowiska Andrzej Szweda-Lewandowski:

Pani przewodnicząca, szanowni państwo. Ministerstwo Środowiska popiera wszystkie zmiany przedstawione przez panią poseł Paluch. One rzeczywiście usprawnią wszelkie procedury (m.in. środowiskowe), usprawnią procedury tworzenia planów miejscowych przy inwestycjach powodziowych, usprawnią też procedury związane z oceną wodnoprawną. One są jak najbardziej konieczne.

Jeżeli chodzi o kary, to nie ma tu naliczania kar wstecz. Po prostu sprawy rozpoczęte przed wejściem ustawy, które się toczą, będą rozpatrywane na starych przepisach. I tu nie ma żadnego karania wstecz. To jest jakieś niezrozumienie. Dziękuję.

Przewodnicząca poseł Urszula Pasławska (PSL-UED):

Panie ministrze, myślę, że nikt nie ma wątpliwości, że samo uzasadnienie jest właściwe i należy je poprzeć. Natomiast zwracam uwagę na wątpliwości Biura Legislacyjnego, wątpliwości posłów i bardzo proszę o odpowiedź na moje pytanie, które zadałam.

Podsekretarz stanu w MŚ Andrzej Szweda-Lewandowski:

Przepraszam, pani przewodnicząca – czy chodzi o to, że otrzymywaliśmy sygnały, tak?

Przewodnicząca poseł Urszula Pasławska (PSL-UED):

Ponieważ dzisiaj procedujemy nad ustawą, która ma rozwiązać konkretne problemy – czy na etapie procedowania lub tuż po wejściu w życie…

Podsekretarz stanu w MŚ Andrzej Szweda-Lewandowski:

Pewne problemy związane z funkcjonowaniem w obecnym kształcie tych przepisów były zgłaszane przez regionalne dyrekcje ochrony środowiska, a po analizie były też potwierdzone przez Generalną Dyrekcję Ochrony Środowiska. Tak więc, ta zmiana jest jak najbardziej popierana przez Ministerstwo Środowiska. Dziękuję.

Przewodnicząca poseł Urszula Pasławska (PSL-UED):

Dziękuję. Pan poseł Józef Brynkus.

Poseł Józef Brynkus (Kukiz15):

Mam pewną niejasność i bardzo prosiłbym o wyjaśnienie, przede wszystkim Biuro Legislacyjne. Jak należy rozumieć zapis ust. 3b i analogicznie ust. 3c. Chodzi o końcówkę „stosuje się przepisy dotychczasowe”. Czyli jakie przepisy? Te, które odnoszą się do przepisów, które zostały wprowadzone na mocy prawa wodnego? Czy te wcześniejsze? To powinno być zaznaczone. W moim przekonaniu jednak będą stosowane kary z mocą wsteczną.

Przewodnicząca poseł Urszula Pasławska (PSL-UED):

Czy Biuro Legislacyjne może się odnieść?

Legislator Łukasz Grabarczyk:

Jeśli chodzi o użycie sformułowania „stosuje się przepisy dotychczasowe” zwracamy uwagę, że te przepisy ust. 3a-3d wejdą, mówiąc kolokwialnie, do ustawy matki, czyli

do ustawy – Prawo wodne i będą się odnosiły do przepisów dotychczasowych sprzed wejścia w życie ustawy – Prawo wodne. Czyli do przepisów sprzed 1 stycznia 2018 r.

Przewodnicząca poseł Urszula Pasławska (PSL-UED):

Dobrze. Czy są jeszcze pytania lub uwagi. Bardzo proszę i bardzo proszę się przedstawić.

Radca prawny w Konfederacji Lewiatan Dominik Gajewski:

Dziękuję, pani przewodnicząca. Dominik Gajewski – radca prawny w Konfederacji Lewiatan.

Chciałbym poprzeć głos w dyskusji pana mecenasa. Ogólnie popierając projekt tej ustawy, chcemy wskazać, że doregulowania i dodatkowego przepisu wymaga okres od 1 stycznia 2018 r. do momentu wejścia w życie niniejszej ustawy. Trzeba rozstrzygnąć w sposób jednoznaczny co się dzieje z tymi czynnościami w postępowaniach administracyjnych, które się dokonały na skutek zadziałania przepisu art. 545. Bez tego doregulowania ta korzystna ustawa może wywołać więcej szkód niż korzyści.

Przewodnicząca poseł Urszula Pasławska (PSL-UED):

Dziękuję bardzo. Pani poseł Paluch.

Poseł Anna Paluch (PiS):

Bardzo dziękuję za zwrócenie uwagi na to, ale, jak samo Biuro powiedziało, wymaga to jednak pewnej analizy. Więc może zastanowilibyśmy się nad tym i przeanalizowali te kwestie do drugiego czytania. Bardzo prosiłabym Biuro Legislacyjne o pochylenie się nad tym problemem. Czy pan minister chciałby się w jakiś sposób do tego odnieść? Ja nie mam wiedzy ile tych postępowań było i jakie. To pan minister ma większą wiedzę w tym zakresie. Dziękuję bardzo.

Przewodnicząca poseł Urszula Pasławska (PSL-UED):

Panie ministrze?

Podsekretarz stanu w MŚ Andrzej Szweda-Lewandowski:

Pani przewodnicząca, szanowni państwo. Myślę, że to bardzo dobry pomysł pani poseł Paluch. Ja też byłbym za tym, aby Biuro Legislacyjne zaproponowało przepis, który by uściślił funkcjonowanie tej zmiany, nad którą procedujemy. Bo rozumiem, że to jest spór stricte legislacyjny, a nie merytoryczny.

Przewodnicząca poseł Urszula Pasławska (PSL-UED):

Dobrze. Biuro Legislacyjne, proszę.

Legislator Łukasz Grabarczyk:

To znaczy, kwestia nie jest kwestią czysto legislacyjną. Aby stwierdzić, które z czynności, podjętych między 1 stycznia a dniem wejścia w życie nowelizacji, należy zachować w mocy, to jednak jest to już kwestia wiedzy merytorycznej. My taką wiedzą po prostu nie dysponujemy, żeby samodzielnie proponować taki przepis. Dziękuję.

Przewodnicząca poseł Urszula Pasławska (PSL-UED):

Co proponuje pani przewodnicząca?

Poseł Anna Paluch (PiS):

Dziękuję bardzo, ja spróbuję wrócić do tematu, czyli poproszę pana zabierającego głos ze strony społecznej o zwrócenie uwagi na konkretne rzeczy i poproszę pana ministra o pomoc, żeby się nad tym pochylić, i rozważyć te kwestie do drugiego czytania.

Przewodnicząca poseł Urszula Pasławska (PSL-UED):

Po konsultacji z panią przewodniczącą chciałabym, żebyśmy przegłosowali cały art. 1 z poprawką drugą.

Legislator Łukasz Grabarczyk:

Pani przewodnicząca, jeśli można. Tutaj jest jeszcze pkt 1. My wyjaśniliśmy, że on zostaje w ustawie, w związku z tym też należy go przyjąć, a w drugiej kolejności przegłosować poprawkę. Chodzi o pkt 1 dotyczący ust. 1.

Przewodnicząca poseł Urszula Pasławska (PSL-UED):

Dobrze. W tej chwili przechodzimy do przechodzimy do przegłosowania zmiany pierwszej.

Kto jest za przyjęciem zmiany 1 z przedłożenia? Kto jest przeciw? Kto wstrzymał się od głosu?

Sekretarz Komisji Bartosz Bąk:

Za 14 posłów, 3 przeciw, 1 poseł wstrzymał się od głosu.

Przewodnicząca poseł Urszula Pasławska (PSL-UED):

Dziękuję. Bardzo proszę, Biuro Legislacyjne.

Legislator Łukasz Grabarczyk:

Jeżeli można, jeszcze jedno słowo. Przepraszam, że wcześniej na to nie zwróciłem uwagi. W zaproponowanym brzmieniu ust. 1 na samym końcu znalazło się sformułowanie „z zastrzeżeniem ust. 1a". Jeżeli moglibyśmy prosić – to jest kwestia stricte legislacyjna – o wykreślenie tego sformułowania, gdyż jest ono legislacyjnie zbędne i ewentualnie Senat mógłby taką poprawkę zaproponować. Nie zmienia to merytorycznie treści przepisu. Należy tego typu zastrzeżenia wykreślać w przepisów.

Przewodnicząca poseł Urszula Pasławska (PSL-UED):

Bardzo proszę, pani poseł Paluch.

Poseł Anna Paluch (PiS):

Dziękuję bardzo. Spotkaliśmy się niejednokrotnie z tymi zastrzeżeniami legislatorów i jak najbardziej wyrażam zgodę na to wykreślenie.

Przewodnicząca poseł Urszula Pasławska (PSL-UED):

Dziękuję. Rozumiem, że możemy przyjąć, iż takie wykreślenie w ust. 1a zostanie dokonane. Przechodzimy do przegłosowania poprawki 2.

Kto jest za? Kto jest przeciw? Kto się wstrzymał od głosu?

Sekretarz Komisji Bartosz Bąk:

Za 14 posłów, 3 przeciw, 1 poseł wstrzymał się od głosu.

Przewodnicząca poseł Urszula Pasławska (PSL-UED):

Dziękuję, poprawka została przyjęta. Przechodzimy do art. 2. Czy są uwagi? Bardzo proszę, do art. 2 jest poprawka.

Poseł Anna Paluch (PiS):

Ja o tej poprawce już częściowo mówiłam, ale wrócę do tego. Art. 2 wymaga modyfikacji w związku z przepisami, które zostały przyjęte w art. 1. Proszę o zwrócenie uwagi na treść art. 2, która jest w poprawce.

Przewodnicząca poseł Urszula Pasławska (PSL-UED):

Dobrze, czy są uwagi? Biuro Legislacyjne ma uwagi? Nie ma. W takim razie przechodzimy do głosowania art. 2.

Kto jest za przyjęciem?

Poseł Jerzy Gosiewski (PiS):

Art. 2 z poprawką.

Przewodnicząca poseł Urszula Pasławska (PSL-UED):

Oczywiście z poprawką. Kto jest za przyjęciem art. 2 z poprawką? Kto jest przeciw? Kto wstrzymał się od głosu?

Sekretarz Komisji Bartosz Bąk:

Za 14 posłów, 2 przeciw, 1 poseł wstrzymał się od głosu.

Przewodnicząca poseł Urszula Pasławska (PSL-UED):

Dziękuję. W takim razie przechodzimy do przegłosowania całości projektu ustawy.

Kto jest za przyjęciem? Kto jest przeciw? Kto wstrzymał się od głosu?

Sekretarz Komisji Bartosz Bąk:

Za 14 posłów, 2 przeciw, 1 poseł wstrzymał się od głosu.

Przewodnicząca poseł Urszula Pasławska (PSL-UED):
W tej chwili musimy wybrać sprawozdawcę. Proponuję panią poseł Annę Paluch.

Poseł Anna Paluch (PiS):
Wyrażam zgodę.

Przewodnicząca poseł Urszula Pasławska (PSL-UED):
Dziękuję. Czy jest sprzeciw? Nie ma. Dziękuję bardzo, nie ma sprzeciwu. Zamykam posiedzenie Komisji.